

Sygn. akt IV Ka 278/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Połyniak (spr.)
Sędziowie:	SSO Waldemar Majka SSO Elżbieta Marcinkowska
Protokolant:	Ewa Ślemp

przy udziale Andrzeja Mazurkiewicza Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2015 r.

sprawy **S. K.**

syna E. i D. z domu O.

urodzonego (...) w K.

oskarżonego z art. 225 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 20 stycznia 2015 r. sygnatura akt II K 615/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe związane z postępowaniem odwoławczym, w tym wymierza 100 złotych opłaty za to postępowanie.

Sygnatura akt IV Ka 278/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 stycznia 2015r. Sąd Rejonowy w Wałbrzychu, w sprawie o sygn. akt II K 615/2014, na podstawie art. 66§1 i 2 k.k. oraz art. 67§1 k.k. warunkowo umorzył postępowanie karne na okres próby wynoszący 2 lata przeciwko S. K. o czyn z art. 225§2 k.k. polegający na tym, że:

w okresie od 24 lipca 2013 roku do dnia 3 września 2013 roku w W., woj. (...), udaremnił przeprowadzenie czynności kontrolnych inspektorom pracy Państwowej Inspekcji Pracy, poprzez zaniechanie przedłożenia żądanych dokumentów pracowniczych oraz informacji niezbędnych do przeprowadzenia kontroli zmierzającej do ustalenia

stanu przestrzegania przepisów prawa pracy w przedsiębiorstwie(...)Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W..

Orzekł tenże Sąd wobec oskarżonego na podstawie art. 67§3 k.k. świadczenie pieniężne w kwocie 1000 (jeden tysiąc) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej oraz obciążył go kosztami sądowymi, w tym wymierzył mu opłatę w kwocie 100 złotych.

Z rozstrzygnięciem tym nie pogodził się oskarżony, który za pośrednictwem swego obrońcy zaskarżył wyrok na swoją korzyść w całości, zarzucając na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k.:

naruszenie przepisów prawa karnego procesowego – art. 4 kpk, art. 5§2 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk i 424§1 pkt 1 i 2 kpk – mające wpływ na treść orzeczenia a polegające na:

- nieuwzględnieniu wszystkich okoliczności wynikających z zebranego w sprawie materiału dowodowego i potraktowanie tegoż materiału dowodowego w sposób wybiórczy poprzez uznanie, iż S. K. wypełnił znamiona czynu zabronionego z art. 225§2 kk, co skutkowało jego zastosowaniem podczas gdy S. K. nie był osobą, na której spoczywał prawny obowiązek przedłożenia kontrolującym żądanych dokumentów pracowniczych i informacji firmie (...) spółka z o.o. z/s we W. i odpowiedzialności karnej z tytułu zaniechania wykonania tych czynności ponosić nie może,

- nieuwzględnieniu wszystkich okoliczności wynikających z zebranego materiału dowodowego i potraktowanie tegoż materiału dowodowego w sposób wybiórczy poprzez uznanie, iż S. K. faktycznie miał możliwość dysponowania dokumentami Spółki, których to dokumentów zażądali kontrolujący, a także posiadał informacje niezbędne dla przeprowadzenia kontroli podczas gdy z materiału dowodowego w żadne sposób nie można wyciągnąć wniosków, że S. K. miał faktyczny dostęp do dokumentów, których wydania żądali kontrolujący i faktycznie posiadał informacje niezbędne do przeprowadzenia kontroli.

Podnosząc powyższe, na podstawie art. 427§1 kpk i 437§2 kpk wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzutu popełnienia czynu w wyroku opisanego.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja jest chybiona w stopniu oczywistym. Prawidłowo bowiem ustalił Sąd meriti, że S. K. pojawił się na terenie zakładu firmy (...)Sp. z o.o. w L. przy ul. (...), gdzie przybyli inspektorzy z PIP i okazali stosowne upoważnienia do przeprowadzenia kontroli, a którym to oskarżony przedstawił się jako pełnomocnik spółki i okazał pełnomocnictwo ogólne do reprezentowania(...) i zastępowania prezesa tej firmy przy wszystkich czynnościach prawno – procesowych dotyczących spółki (...) we wszystkich instancjach, przed wszelkimi organami administracji rządowej, samorządowej, skarbowej (...) wszelkimi sądami i instytucjami ubezpieczeń społecznych, osobowych, majątkowych NFZ, zakładami opieki zdrowotnej i innymi osobami prawnymi i fizycznymi we wszystkich sprawach związanych z działalnością w/w spółki (k. 153). Co istotne oskarżony właśnie jako pełnomocnik firmy potwierdził doręczenie mu upoważnienia do przeprowadzenia kontroli (załącznik nr 1 akt kontroli (...), k. 180).

Tych okoliczności nie neguje sam oskarżony. W toku całego postępowania kontrolnego oskarżony nie tylko nie negował swojego pełnomocnictwa, a wręcz na jego podstawie prowadził rozmowy i ustalenia z inspektorami PIP w kwestii doręczenia żądanych dokumentów. Tym samym próba wykazania, iż nie tylko takiej funkcji nie pełnił, ale i nie było podstaw formalnych, by za pełnomocnika go uznać, bo nie posiadał pełnomocnictwa szczególnego, jest oczywiście chybiona.

Zgodnie z brzmieniem art. 33§1 Kpa pełnomocnikiem strony (w tym i osoby prawnej) może być osoba fizyczna posiadająca zdolność do czynności prawnych, posiadająca przy tym stosowny dokument (art. 33§2 k.pa – m.in. na piśmie). Przepisy te są stosowane odpowiednio w toku postępowania kontrolnego prowadzonego przez inspektorów PIP. W takim zaś przypadku twierdzenie, iż mieli oni podstawy, by kwestionować zakres pełnomocnictwa, które im oskarżony okazał, jest niezasadne. Artykuł 32 k.p.a. nie wprowadza znanego procedurze sądowej rozróżnienia

pełnomocnictw ogólnego od szczególnego, ale jednocześnie nie ogranicza w swej treści zakresu pełnomocnictwa. Przyjąć należy, że pełnomocnictwo udzielone przez stronę w postępowaniu administracyjnym może obejmować upoważnienie do prowadzenia wszelkich spraw w imieniu strony lub do prowadzenia poszczególnych spraw albo też ich części bądź tylko niektórych czynności procesowych (wyrok WSA w Opolu z dnia 11.07.2013r. II SA/op73/13, LEX nr 1377055 oraz np. wyrok WSA w Warszawie z dn. 18.02.2011r. VII SA/Wa 2155/10, LEX nr 996672).

Jakkolwiek postępowanie kontrolne jest postępowaniem szczególnym, to jednakże pełnomocnictwo, którym się okazał w toku kontroli, nie zawiera wyłączeń w tym zakresie. Wbrew twierdzeniom apelującego zostało ono udzielone przez Prezesa Zarządu – M. W., która zgodnie z postanowieniem SR w Wrocławia – Fabrycznej we Wrocławiu jest uprawniona do jednoosobowego reprezentowania firmy na zewnątrz i składania oświadczeń woli w imieniu spółki jako członek zarządu (k.102 – 104 i 98 – 99,105- 106).

Tym samym uznanie, że S. K. występował przed inspektorami PIP jako pełnomocnik kontrolowanej spółki, czyli był osobą na której ciążył prawny obowiązek udostępnienia żądanej dokumentacji, było w pełni uprawnione. Odwoływanie się przy tym do sformułowania pouczenia z upoważnienia do przeprowadzenia kontroli jest nieporozumieniem. Pełnomocnik działa w imieniu „kontrolowanego” i ze skutkiem dla niego. Nie ma wówczas potrzeby wyznaczania „upoważnionego pracownika”.

Próba wykazania, że oskarżony nie był pełnomocnikiem, czyli – w tym przypadku - osobą prawnie zobowiązaną do udostępnienia dokumentów poprzez odwoływanie się do pełnomocnictwa szczególnego wydanego w toku innego postępowania, jest nieskuteczna.

Nie sposób pominąć tego, że to to nie kto inny, ale S. K. nie tylko przedstawiał się jako pełnomocnik (i tak podpisywał), ale okazał stosowny dokument, który nie został przez zarząd spółki zakwestionowany, a przede wszystkim prowadził rozmowy z inspektorami, uzgadniał terminy i miejsca dostarczenia żądanych dokumentów. Wykazywanie, iż kontrolujący inspektorzy nieprawidłowo żądali dokumentów od oskarżanego zamiast od zarządu, w ujawnionych okolicznościach sprawy, jest co najmniej zaskakujące. Oskarżony nie tylko zapewnił inspektorów, że dokumenty dostarczy, ale słowem nie wspominał, że nimi nie dysponuje, bo są w posiadaniu zarządu. W sytuacji gdy sam przedstawiał się jako osoba uprawniona do reprezentowania kontrolowanej spółki i okazał stosowne pełnomocnictwo, a przy tym wskazywał skąd i kiedy odbierze dokumenty, by przedłożyć je kontrolującemu, zarzut z pkt 2 apelacji jest co najmniej niezrozumiałą interpretacją stanu faktycznego, którego w istocie nikt nie kwestionuje.

W pełni zasadnie uznał zatem Sąd a quo, że oskarżony swoim zachowaniem się, tj. obietnicami dostarczenia żądanych dokumentów w ustalonym terminie i miejscu, a następnie zwodzeniem inspektorów i wymyślaniem kolejnych (jak się okazało nieprawdziwych) powodów niedotrzymania terminu oraz niedostarczenia dokumentów (kilkakrotnie), doprowadził do tego, że bezskutecznie upłynął czas w ciągu którego kontrolerzy mogli działać w oparciu o udzielone im upoważnienie do przeprowadzenia kontroli (17.08.2013r.).

Z tego też powodu uznanie sprawstwa S. K. przez Sąd Rejonowy było oczywiście słuszne.

Z tych też względów apelacja uznana została za oczywiście chybioną, a zaskarżony wyrok jako słuszny utrzymany w mocy.

Z uwagi na wynik postępowania odwoławczego, brzmienie art. 636§1 k.p.k. orzeczono o kosztach sądowych związanych z tym postępowaniem, tj. obciążano nimi oskarżonego, wymierzając mu także opłatę w kwocie 100 złotych (art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych w zw. z art. 7 tej ustawy).